

Przeczytaj i działaj!

Na wstępie kilka słów wyjaśnienia. Projekt ten powstał bo są jeszcze osoby, które mają dość czekania. Czekania na spełnienie obietnic, także tych przedwyborczych. Czekania i liczenia na to, aż ktoś coś zrobi dla pokrzywdzonych. Czekania na jakąkolwiek, sensowną, a nie propagandową inicjatywę mianowanych i samozwańczych reprezentantów pokrzywdzonych, którzy do tej pory takiej inicjatywy nie podjęli. Oni, z sobie tylko znanych powodów, mogą czekać i zwlekać. My nie możemy!

Co trzeba zrobić? Coś bardzo prostego. Wysłać e-maile do europosłów. Ale nie do wszystkich. E-maile wysyłamy tylko do szefów i kierownictw grup w Parlamencie Europejskim. Także do grupy, w której znajdują się osoby odpowiedzialne za kradzież świadczeń. Dlaczego? Bo mimo licznych, przedwyborczych haseł i zapowiedzi kandydatów Koalicji Europejskiej, europosłowie spoza Polski niczego nie wiedzą o tym, co wydarzyło się 16 grudnia 2016 roku, o przyczynach i skutkach tego wydarzenia, o wzajemnym związku grudniowej ustawy z bieżącą sytuacją w polskim sądownictwie. Dlatego jako adresatów pomijamy polskich europosłów. Tych z PiS-u, z wiadomych przyczyn. Pozostałych dlatego, że wiedzą, ale skoro do tej pory nie podzielili się tą wiedzą z kolegami z macierzystej grupy, nie zrobią tego nawet po przeczytaniu dziesiątek takich czy podobnych e-maili. Oni na swoich zapracowanych głowach mają o wiele ważniejsze sprawy niż - za przeproszeniem - jacyś tam emeryci z podejrzaną, PRL-owską przeszłością, potrzebni tylko w okresie wyborczym.

Poniżej znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz do działania. Doceń wysiłek włożony w przeszukiwanie Internetu, w celu pozyskania potrzebnych informacji, w opracowanie tekstu. Doceń to, że wyłożono własne, skromne środki na angielskie tłumaczenie. Że jest jeszcze - wymierający niestety - gatunek ludzi, którzy chcą cokolwiek zrobić. Nie tylko dla siebie. Dla Ciebie też. Wyślij więc te e-maile. Dla siebie i dla nas wszystkich.

Nie pytaj, jaki będzie efekt. Nie wiemy tego. Chcemy zacząć od podstawowej rzeczy, której do tej pory nikt nie zrobił. Od przekazania informacji. Informacji, która wzbudzi zainteresowanie i spowoduje, że temat grudniowej ustawy stanie się jednym z tematów europarlamentarnych debat i że wreszcie wyrwie z letargu tych, którzy obiecali wsparcie na forum unijnym.

Taki jest pomysł. Jeżeli masz inny, być może nawet lepszy, opracuj go i podziel się nim. Każda inicjatywa i każdy pomysł, nawet te z pozoru szalone, mają sens. Trzeba próbować. Zawsze i wszędzie.

Nie słuchaj też dobrych rad tych najmądrzejszych, którzy już wiedzą że „to nic nie da” albo są jeszcze tak głęboko zakonspirowani, że nie ujawnią się przed jakimiś tam europosłami. Nie chcą? Niech nie piszą. Niech robią to, co do tej pory i co wychodzi im najlepiej. Recenzują, wyśmiewają i z boku patrzą na to, co robią ci, którym się chce. Ty jednak bądź lepszy i mądrzejszy od nich i zrób to, o co prosimy.

Krok po kroku.

1. *Zapoznaj się z poniższym tekstem. To polska wersja e-maila, który wyślesz. Po przeczytaniu będziesz wiedzieć, pod czym się podpiszesz.*

Pani [Pan]

Imię i nazwisko europośła

Szanowna Pani [Szanowny Panie]

Piszę do Pana jako obywatel Europy. Jako obywatel Europy, którego polski Rząd uznał za przestępcę i potraktował jak przestępcę, chociaż nigdy przed sądem nie stawałem i nie byłem karany. Chociaż nigdy nie popełniłem żadnego, niegodnego czynu. Ale piszę do Pana przede wszystkim jako zwyczajny człowiek, który chce zwrócić uwagę innego człowieka na krzywdę, jaką polskie władze wyrządziły dziesiątkom tysięcy policyjnych emerytów i rencistów. Dlatego proszę mi wybaczyć formę listu. Wiem, że odpowiednia byłaby petycja, ale ta ma swoje rygory i ograniczenia. Wymaga podania przepisów prawa, dokumentów oraz innych, szczegółowych informacji, co dla osoby nie znającej biegle prawa Unii Europejskiej stanowi olbrzymią trudność. Poza tym adresatem petycji jest Komisja Petycji, czyli jeden z urzędów Parlamentu Europejskiego, który zna problem ale uznał, że Polska ma prawo karać, czyli wymierzać „sprawiedliwość społeczną”, za pomocą systemu zaopatrzenia emerytalnego i oddalił składane w tej sprawie petycje.

Dlatego jeszcze raz proszę wybaczyć, że piszę bezpośrednio do Pana, ale nie widzę innego sposobu na to, żeby poinformować posłów Pana parlamentarnej Grupy o tym, co Rzeczpospolita Polska zrobiła tym, którzy stali na straży prawa i porządku, a których jedyną „winą” jest to, że dłużej lub krócej, przed 1990 rokiem pełnili służbę w formacjach, które wyłącznie dla potrzeb legislacyjnych, uznano za organy bliżej nieokreślonego, tak zwanego „totalitarnego państwa”.

W roku 2009 uchwalono pierwszą ustawę, która o blisko 75% obniżała świadczenia emerytalne za służbę w organach bezpieczeństwa państwa przed 1990 rokiem. Zgodnie z tą ustawą, świadczenia za służbę po 1990 roku pozostały nienaruszone. Ale w 2016 roku, te same osoby, które głosowały za przyjęciem pierwszej ustawy (między innymi obecni posłowie do Parlamentu Europejskiego - Beata Kempa, Beata Szydło, Beata Mazurek, czy Joachim Brudziński) uznali, że wymierzona przez nich w 2009 roku kara finansowa nie była zbyt dotkliwa i przegłosowali drugie obniżenie świadczeń.

Z pewnością sprzyjał im fakt, że w 2013 roku, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za niedopuszczalną skargę 1600 osób, które przeszły krajową drogę odwoławczą i szukały sprawiedliwości w sądzie unijnym. Sprawiedliwości nie znaleźli, bo nie dano im nawet szansy przedstawienia swoich racji. Tym samym, Trybunał usankcjonował obniżenie świadczeń nie tylko najstarszym funkcjonariuszom, którzy służby po 1990 roku, z różnych przyczyn nie kontynuowali, ale również tym, którzy po pozytywnej weryfikacji, w 1990 roku rozpoczęli służbę w nowych formacjach porządkowych, takich jak Policja, Urząd Ochrony Państwa czy Straż Graniczna.

Taka postawa Trybunału oraz obojętność instytucji unijnych ośmieliły polskie władze, które ustawą z 16 grudnia 2016 roku całkowicie pozbawiły emerytów policyjnych świadczenia za służbę przed 1990 rokiem, a świadczenia za służbę po tej dacie ograniczyły co najmniej o połowę, ustanawiając limit ich wysokości. Ale tym razem ustawa objęła również rencistów. Razem około 50000 osób. I znowu instytucje unijne nie zareagowały.

To prawda, że sprawy zaopatrzenia emerytalnego należą do kompetencji kraju członkowskiego Unii Europejskiej. Ale proszę wskazać inny kraj, w którym system emerytalny zastępuje sądy i jest narzędziem do wymierzania kar finansowych wybranej grupie emerytów i rencistów, których Pani Kempa i Pani Szydło publicznie nazwały „oprawcami”. Czy instytucje unijne chcą czekać do kolejnej nowelizacji przepisów, zgodnie z którymi karą nie będzie już całkowite pozbawienie świadczenia, ale konfiskata resztek mienia i więzienie? I czy wtedy również powiedzą, że to wewnętrzna sprawa państwa członkowskiego?

Sprawa obniżenia świadczeń oraz innych represji wobec emerytów policyjnych (na przykład ustawy zabraniające pełnienia określonych funkcji czy zatrudnienia we wskazanych w tych przepisach instytucjach) jest nierozzerwalnie związana ze sprawą praworządności w Polsce, w której Komisja Europejska prowadzi postępowanie. A mam podstawy twierdzić, że wymiar sprawiedliwości w Polsce podporządkowano władzy wykonawczej właśnie z powodu ustawy z 16 grudnia 2016 roku.

Proszę zwrócić uwagę sekwencję zdarzeń. Wiadomym było, że pierwszym krokiem po uchwaleniu ustawy obniżającej, a w zasadzie odbierającej świadczenia będzie jej zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego już od listopada 2015 roku, do grudnia 2016 roku, rządząca większość uchwaliła 6 ustaw, „naprawiających” Trybunał Konstytucyjny, a w rzeczywistości całkowicie podporządkowujących ten sąd władzy wykonawczej. W tym samym celu, od grudnia

2016 roku do dzisiaj, co najmniej 10 razy zmieniano ustawy dotyczące funkcjonowania sądów i jako pierwszy, zreorganizowano i zmieniono skład sędziowski XIII Wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie, który miał rozpatrywać odwołania od decyzji obniżających świadczenia. W ten sposób władza zapewniła sobie sprawiedliwe w jej mniemaniu, orzeczenia.

Obecnie sytuacja jest taka, że już 2 lata temu, Sąd Okręgowy w Warszawie, który nie powinien mieć wątpliwości co do niekonstytucyjności ustawy z 16 grudnia 2016 roku, zadał pytanie Trybunałowi Konstytucyjnemu. Pytanie dotyczyło ograniczenia świadczenia do limitu określonego w tej ustawie. A przecież jest to najbardziej niekonstytucyjny przepis, który chyba nie występuje w ustawodawstwie innych państw członkowskich Unii Europejskiej. To tak jakby pytać, czy kradzież jest zgodna z Konstytucją.

Zabieg ten spowodował zawieszenie tysięcy spraw odwoławczych do czasu wydania orzeczenia przez polski sąd konstytucyjny. Trwa więc śmiertelna bezczynność, bo od grudnia 2016 roku zmarło już około 1000 emerytów, którzy nie doczekali sprawiedliwości. Co prawda nieliczni, niezależni i odważni sędziowie spoza Warszawy, którzy opierając się na przepisach polskiej Konstytucji i prawa Unii Europejskiej uchylają decyzje organu emerytalnego i przywracają świadczenia, ale skoro polskie władze nie wykonują orzeczeń Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, tym bardziej nie wykonają też wyroków sądów okręgowych bo już dzisiaj prawnicze media mówią, że przywracający świadczenia sędziowie bronią „oprawców” i stają po ich stronie.

Dlatego, w dniu 20.12.2019 r., wbrew opinii polskich autorytetów prawniczych, wbrew opinii Komisji Weneckiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej, rządząca większość uchwaliła tak zwaną „ustawę represyjną”. W ten sposób sędzia, który orzekając w sprawie obniżonych świadczeń emerytalnych przywróci je, powołując się na przepisy Konstytucji czy prawa unijnego, podlegać będzie karze dyscyplinarnej.

Widzi więc Pan, że w Polsce, w praktyce pozbawiono nas prawa do sądu, więc jedyną nadzieją pokrzywdzonych emerytów policyjnych na zmianę ich dramatycznej nieraz sytuacji jest zdecydowana oraz szybka interwencja instytucji unijnych, które korzystając z pełni swoich kompetencji, mogą zmusić polskie władze do całkowitego usunięcia z obiegu prawnego tej haniebnej ustawy.

Z pewnością zapyta Pan, dlaczego nie proszę o pomoc europarlamentarzystów z Polski. Odpowiem, że polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego doskonale znają sytuację. Niektórzy, w czasie kampanii wyborczej obiecywali swoją pomoc, gdy już zostaną europosłami. Pan poseł Marek Balt dysponuje nawet bogatą dokumentacją i jest merytorycznie przygotowany do poprowadzenia tej sprawy. Ale chociaż zostali wybrani (między innymi dzięki poparciu tysięcy pokrzywdzonych emerytów oraz ich rodzin), mimo upływu 8 miesięcy od wyborów, z nieznanymi mi przyczyn nie podjęli żadnych czynności w celu chociażby poinformowania Pana o krzywdzie, jaka po raz drugi spotkała część policyjnych emerytów.

Nie mam wygórowanych oczekiwań. Proszę o zapoznanie z tym listem wszystkich posłów Pana Grupy, o podjęcie dyskusji, o zainteresowanie tym tematem Komisji Europejskiej. O pomoc.

Na koniec mam jeszcze jedną prośbę. Proszę obejrzeć ten film ([link do „Listów śmierci” z angielskimi napisami](#)):

https://www.youtube.com/watch?v=7gY_utddUGE&feature=youtu.be

który pomoże Panu lepiej zrozumieć to, o czym napisałem.

Z poważaniem:

Imię i nazwisko

Adres

To nie jest dokument przestępcy czy komunistycznego zbrodniarza. To legitymacja emerytowanego policjanta, wydana przez Państwo Polskie takim jak ja funkcjonariuszom, którzy przez kilkadziesiąt lat walczyli z przestępcami, a których od grudnia 2016 roku polskie władze za przestępców uważają.

[Wpisujemy ten akapit, jeśli dołączamy skan legitymacji emeryta]

2. Przejdźmy do konkretów. Musisz trzymać się kilku reguł:

- Rzecz niezmiernie ważna. Szanujemy adresatów, więc **żadnego, grupowego wysyłania do wszystkich jednocześnie. Żadnego głównego adresata i D(o)W(iadości) pozostałych**. Tak możemy pisać między sobą, bo to i szybciej i wygodniej.
- Z tego samego powodu **nie wysyłaj tekstu angielskiego jako załącznika**. Piszesz osobisty list do konkretnego adresata, którego chcesz zainteresować problemem i prosić go o pomoc, a nie urzędowe pismo przewodnie z załącznikami. Tym bardziej, że - jak widzisz - będziesz mógł dodać skan legitymacji emeryta.
- **Każdy e-mail musi być adresowany indywidualnie**, Zacznij od Przewodniczących Grup. Wyślij, a potem wysyłaj do Wiceprzewodniczących.
- Ponieważ elektroniczna poczta Parlamentu Europejskiego ma pewnie jakieś zabezpieczenia anty spamowe, a poza tym serwery RBL nieustannie czuwają, jeśli nie masz doświadczenia w wysyłaniu większej ilości poczty, rozłóż to na kilka dni.

- Tekst został zredagowany tak, że mogą wysłać go wszystkie osoby. Ale **tylko pokrzywdzeni** przez ustawę wstawiają **całość**, natomiast **pozostali pomijają** tekst „niebieski”.
3. Teraz zapoznaj się z wersją angielską z dołączonego, osobnego pliku PDF - „List do PE”. Jeśli znasz ten język, możesz dodać coś od siebie, ale **nie skracaj tekstu**. Wypaczysz jego sens. Gdy już będziesz gotów, skopiuj **tekst angielski** z pliku **.pdf (.docx lub .pages** - z tego, z którego będzie Ci łatwiej i wygodniej) i wklej go w pole tekstowe Twojego programu pocztowego.
 4. Wpisz temat e-maila. Mogą to być na przykład: „Read and help us”, „EU citizens are asking for help” albo wymyśl coś sam.
 5. Z list poniżej („Adresaci listu”) wybierz i wpisz adresata (imię i nazwisko). **Pamiętaj, po jednym.**
 6. **Sformatuj tekst!** Nie chcemy przecież wyjść na niechlujów. Zachowaj odstępy między akapitami. Sprawdź, czy program pocztowy nie „połknął” części lub całości wyrazu, nie „poprawił” go, nie podzielił po jednej literze itp.
 7. Usuń tekst pomocniczy („**czzerwony**”) lub ten, którego nie wpisujesz („**niebieski**”). Jeśli zaś wpisujesz, zmień kolor czcionki z „**niebieskiej**” na czarną. To niby drobnostki, ale ważne.
 8. Z poniższej listy, stosownie do adresata, wybierz adres e-mail i wklej go w pole adresu programu pocztowego. **Pamiętaj, po jednym.**

Teoretycznie, redagowanie e-maila możesz też zacząć od tego punktu. Po kliknięciu adresu, powinien otworzyć się program pocztowy z nową korespondencją. **Pamiętaj, żeby adres e-mail zgadzał się z adresatem.**

Adresaci listu.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci)

1. Manfred WEBER - Przewodniczący Grupy - manfred.weber@europarl.europa.eu
2. Arnaud DANJEAN - Wiceprzewodniczący - arnaud.danjean@europarl.europa.eu
3. Esther de LANGE - Wiceprzewodnicząca - esther.delange@europarl.europa.eu
4. Esteban GONZALES PONS - Wiceprzewodniczący - esteban.gonzalezpons@europarl.europa.eu
5. Sandra KALNIETE - Wiceprzewodnicząca - sandra.kalniete@europarl.europa.eu
6. Andrey KOVATCHEV - Wiceprzewodniczący - andrey.kovatchev@europarl.europa.eu
7. Vangelis MEIMARAKIS - Wiceprzewodniczący - evangelos.meimarakis@europarl.europa.eu
8. Siegfried MURESAN - Wiceprzewodniczący - siegfried.muresan@europarl.europa.eu
9. Paulo RANGEL - Wiceprzewodniczący - paulo.rangel@europarl.europa.eu

Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów

1. Iratxe GARCIA PEREZ - Przewodnicząca Grupy - iratxe.garcia-perez@europarl.europa.eu
2. Eric ANDRIEU - Wiceprzewodniczący - eric.andrieu@europarl.europa.eu
3. Simona BONAFE - Wiceprzewodnicząca - simona.bonafe@europarl.europa.eu
4. Ismail ERTUG - Wiceprzewodniczący - ismail.ertug@europarl.europa.eu
5. Kati PIRI - Wiceprzewodnicząca - kati.piri@europarl.europa.eu
6. Rovana PLUMB - Wiceprzewodnicząca - rovana.plumb@europarl.europa.eu

Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy

1. Raffaele FITTO - Przewodnicząca Grupy - raffaele.fitto@europarl.europa.eu
2. Roberts ZILE - Wiceprzewodniczący - roberts.zile@europarl.europa.eu
3. Assita KANKO - Wiceprzewodnicząca - assita.kanko@europarl.europa.eu
4. Peter LUNDGREN - Wiceprzewodniczący - peter.lundgren@europarl.europa.eu
5. Derk Jan EPPINK - Wiceprzewodniczący - derk-jan.eppink@europarl.europa.eu

Grupa Renew Europe

1. Dacian CIOLOS - Przewodniczący Grupy - dacian.ciolos@europarl.europa.eu
2. Iskra MIHAILOVA - Wiceprzewodnicząca - iskra.mihaylova@europarl.europa.eu
3. Katalin CSEH - Wiceprzewodnicząca - cseh.katalin@momentum.hu
4. Frederique RIES - Wiceprzewodnicząca - frederique.ries@europarl.europa.eu
5. Morten LOKKEGAARD - Wiceprzewodniczący - morten.lokkegaard@europarl.europa.eu
6. Luis GARICANO - Wiceprzewodniczący - luis.garicano@europarl.europa.eu
7. Dominique RIQUET - Wiceprzewodniczący - dominique.riquet@europarl.europa.eu

Grupa Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica

1. Manon AUBRY - Przewodnicząca Grupy - manon.aubry@europarl.europa.eu
2. Martin SCHIRDEWAN - Przewodniczący Grupy - martin.schirdewan@europarl.europa.eu
3. Joao FERREIRA - Wiceprzewodniczący - joao.ferreira@europarl.europa.eu
4. Marisa MATIAS - Wiceprzewodnicząca - marisa.matias@europarl.europa.eu
5. Sira REGO - Wiceprzewodnicząca - sira.rego@europarl.europa.eu

Grupa Zieloni/Wolne Przymierze Europejskie (EFA)

1. Vula TSETSI - Przewodnicząca Grupy/Sekretarz Generalny - paraskevi.tsetsi@ep.europa.eu
2. Jose-Luis LINAZASORO - Sekretarz Generalny EFA - joseluis.linazasoro@ep.europa.eu
3. Jan-Paul BROUWER - Sekretarz generalny - jan-paul.brouwer@ep.europa.eu
4. Ska KELLER - Współprzewodnicząca - franziska.keller@europarl.europa.eu
5. Philippe LAMBERTS - Współprzewodniczący - philippe.lamberts@europarl.europa.eu
6. Bas EICKHOUT - Wiceprzewodniczący - bas.eickhout@europarl.europa.eu
7. Alice KUHNKE - Wiceprzewodnicząca - alice.kuhnke@europarl.europa.eu
8. Terry REINTKE - Wiceprzewodnicząca - terry.reintke@europarl.europa.eu

9. ***Sprawdź, co napisałeś, czy wszystko się zgadza i jest na swoim miejscu. Podpisz e-mail, podając swoje imię, nazwisko i adres. To chyba rozumie się samo przez się. Wyślij.***

Powodzenia i dziękujemy za aktywność i chęć pomocy.